

***Sygn. akt VI P 66/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 roku.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

***Przewodniczący SSR Marta Kiszowara***

Protokolant: Justyna Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. Powództwo oddała.

II. Zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. K. (1) kwotę 240zł (dwieście czterdzieści złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu do 17 lutego 2014r.

III. Odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sygn. akt VI P 66/13

## UZASADNIENIE

Powód K. D. pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wniósł o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sporządzonego dnia 18.10.2007r., poprzez ustalenie, że pracodawca przyczynił się do wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 24.07.2007r. przez niezapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 kp) oraz zaniedbania techniczne i organizacyjne, polegające na tym, że :

-nie poinformował powoda o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą, nie ocenił i udokumentował ryzyka zawodowego na stanowisku pracy powoda (art.226 pkt. 1 i 2 kp),

-nie określił szczegółowych wymagań przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych w spółce,

-nie wyposażył pracowników Brygady Eksploatacyjnej w B. wykonujących prace na wysokości w środki ochrony indywidualnej chroniących przed upadkiem z wysokości (art. 237<sup>6</sup> § 1 kp),

-dopuszczył powoda do pracy:

-z orzeczeniem stwierdzającym istnienie przeciwwskazań do pracy (art.229§ 4 kp),

-bez przeszkolenia w zakresie bhp przed dopuszczeniem do pracy i szkoleń okresowych ( art. 237<sup>3</sup>§ 2 kp);

-bez zaznajomienia go z zakresem jego obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonym stanowisku oraz jego podstawowymi uprawnieniami (art.94kp). W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazał, że pracodawca w protokole powypadkowym z dnia 18.10.2007r., stwierdził, że wypadek z dnia 24.07= 2007r. nie jest wypadkiem przy pracy. Jednakże Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 17.01.2008r. w sprawie VI P 403/07 ustalił, że wypadek, któremu powód uległ w dniu 24.08.2007r. jest wypadkiem przy pracy. Zdaniem powoda ustalenie to nie zamyka mu drogi do wykazania rzeczywistych przyczyn wypadku. W jego ocenie permanentne przeciążenie go obowiązkami służbowymi, nie zapewnienie przez pracodawcę elementarnych warunków bezpieczeństwa w pracy, atmosfera ciągłych a nieusprawiedliwionych szykan, stanowi o oczywistym przyczynieniu się pracodawcy do spowodowania wypadku w pracy w dniu 24.08.2007r., co z kolei winno zostać uzewnętrznione w wyroku sądu (k.2-6).

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością P.domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż wydał powodowi zmieniony protokół powypadkowy nr (...)z dnia 03.07.2008r. stwierdzający, że zdarzenie z dnia 24.08.2007r było wypadkiem przy pracy. Natomiast Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 22.12.2008r. w sprawie VI U 402/08 oddalił odwołanie powoda od decyzji ZUS z dnia 04.08.2008r. odmawiającej przyznania mu zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego z funduszu wypadkowego. Z opinii biegłego z zakresu bhp znajdującej się w aktach sprawy VI U 402/08 wynika, że do wypadku doszło na skutek rażącego niedbalstwa ze strony pracownika K. D.. W świetle powyższego zdaniem strony pozwanej w sprawie występuje powaga rzeczy osądzonej. Ponadto pozwany podniósł, że gdyby Sąd nie podzielił tej argumentacji, zauważyć należy, że powód nie wykazał interesu prawnego swojego żądania (k. 12-15).

Postanowieniem z dnia 24.04.2013r. Sąd ustanowił powodowi pełnomocnika z urzędu (47).

Pełnomocnik z urzędu adw. A. K. (1) sprecyzowała powództwo wnosząc o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonego dnia 18.10.2007r. przez uznanie, że jedną z przyczyn wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 24.08.2007r. było nieprzestrzeżenie przez pracodawcę przepisów bhp tj. art. 15 kp, art. 207 § 1 i 2 pkt. 1, 2, 3 kp, art.237<sup>3</sup> § 1 kp, art. 237<sup>6</sup> § 1 kp, art.237<sup>9</sup> § 1 kp poprzez dopuszczenie do pracy na wysokości K. D. bez zapewnienia mu stosownych środków chroniących przed upadkiem z wysokości przy jednoczesnej milczącej akceptacji wykonywania przez niego tego typu prac, mimo, że dysponował on zaświadczeniem lekarskim, które wskazywało przeciwwskazania do wykonywania prac na wysokości (k. 73-76).

Mając na uwadze wielowątkowość sprawy wywołaną przez powoda poprzez wnoszenie pozwów do sądu z różnymi roszczeniami, których podstawą faktyczną był wypadek, jakiemu powód uległ w dniu 24.08.2007r. Sąd na rozprawie z dnia 23.10.2013r. usiłował nakreślić ramy przedmiotowego postępowania. Kierując się treścią pisma procesowego sporządzonego przez pełnomocnika powoda stanowiącego sprecyzowanie pozwu, umieszczonego na k.73-76 akt sprawy Sąd zauważył, że żądanie powoda zmierza do tego, aby zbadać czy pracodawca nie przestrzegał przepisów BHP z 24.08.2007r. poprzez:

- nie zapewnienie powodowi środków chroniących przed upadkiem z wysokości,
- milczącej akceptacji pracodawcy do wykonywania prac na wysokości mimo zaświadczenia lekarskiego powoda,
- dopuszczenie powoda do pracy na wysokości w dniu 24.08.2007r. (k. 86). Strony zgodziły się z zakreślonymi przez Sąd ramami postępowania.

Jednakże, powód zrezygnował z pełnomocnika z urzędu (k.431), po czym na rozprawie w dniu 17.02.2014r. na nowo sformułował swoje roszczenie w sposób odmienny niż dotychczas. I tak wniósł o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) z 18.10.2007 r. w ten sposób, że w ten sposób, aby zamienić całą treść tego protokołu na treść wymienioną w piśmie z 14.02.2014 r. w części A umieszczonego na k.432-434 akt sprawy. Wnosił też o sprostowanie punktu 5. tego protokołu przez wykreślenie całości zapisów w myślniku pierwszym drugim ,trzecim, czwartym i piątym pod punktem 5 „ustalono następujące przyczyny wypadku” do słów

„stwierdzono nie przestrzeganie przez pracodawcę...” i wpisanie w to miejsce przyczyn wymienionych w punkcie B. pism procesowego z 14 lutego 2014 r. od 1) do 9). Wskazywał, że chce sprostowania protokołu w ten sposób, aby w punkcie 5. protokołu zamiast słów wytłuszczonych czcionką „nie stwierdzono” wpisać słowa „stwierdzono” i wymienić słowa na stronie 6. pisma z 14 lutego 2014 r. w pozycji 1) do 11), jak również wykreślenie w punkcie 5) protokołu powypadkowego zapisu „samowolne wykonywanie pracy nie wchodzącej w zakres obowiązków powoda”, „podjęcie pracy z przeciwwskazaniami lekarskimi do pracy na wysokości – zaświadczenie lekarskie z dnia 14 czerwca 2007 r.”, „brak kwalifikacji i umiejętności do wykonywania pracy”, „nie używanie przez pracownika środków ochrony indywidualnej”, „wykonywanie pracy bez obsady osobowej”. (k. 439-440).

Następnie na rozprawie w dniu 09.04.2014r. powód usiłował rozszerzyć powództwo wnosząc o ustalenie protokołu powypadkowego. W reakcji na niniejsze Przewodnicząca składu sędziowskiego przypomniała powodowi treść ustaleń na rozprawie w dniu 23.10.2013 r. oraz zapytała, czy powód podtrzymuje żądanie o sprostowanie protokołu powypadkowego (k. 531-532). Powód natomiast oświadczył, że popiera żądanie o sprostowanie protokołu powypadkowego w zakresie ujętym w pismach procesowych.

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Powód był zatrudniony w firmie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. od dnia 3.08.2002 r. do 31.10.2003 r. na stanowisku kierownika, a w okresie od 01.11.2003 r. do 07.11.2007 r. na stanowisku zastępcy kierownika i inspektora do spraw BHP, w pełnym wymiarze czasu pracy (k.3 akta osobowe).

W dniu 24.08.2007r. powód uległ wypadkowi w pracy polegającemu na tym, że podczas schodzenia z rosnącego obok budynku drzewa, po uprzednim przycięciu konarów, poślizgnął się i spadł, doznając złamania kości udowej.

W protokole powypadkowym z dnia 18.10.2007r. nr (...) pracodawca nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy. W pkt. 5 protokołu ustalono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, polegające na samowolnym wykonywaniu pracy nie wchodzącej w zakres obowiązków pracownika, przystąpieniu do pracy pomimo przeciwwskazań lekarskich do pracy na wysokości, brak kwalifikacji i umiejętności do wykonywania pracy, nieużywanie przez pracownika środków ochrony indywidualnej, wykonywanie pracy bez obsady osobowej. Jednocześnie nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bhp, a także innych przepisów dotyczących ochrony życia(k. 56).

Następnie Sąd Rejonowy Sąd Pracy w B. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17.01.2008 r., sygn. akt VI 403/07 ustalił, iż zdarzenie z dnia 24 sierpnia 2007 roku jest wypadkiem przy pracy. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 17.04.2008 r.

W dalszej kolejności pozwany wydał powodowi zmieniony protokół powypadkowy nr (...)z dnia 03.07.2008r. stwierdzający, iż zdarzenie z dnia 24.08.2007r. było wypadkiem przy pracy. W treści punktu 5 protokołu powypadkowego pracodawca stwierdził, iż przyczyną wypadku było wyłącznie zawinione zachowanie pracownika, polegające na przystąpieniu do pracy pomimo przeciwwskazań lekarskich do pracy na wysokości, wykonywanie pracy bez obsady osobowej, nieużywanie przez pracownika środków ochrony indywidualnej, samowolne wykonywanie pracy nie wchodzącej w zakres obowiązków pracownika, brak kwalifikacji i umiejętności do wykonywania pracy (k.8-9 akt spraw SR w B. VI P 592/09).

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 29.07.2008 r. powód wniósł zastrzeżenia i uwagi do protokołu powypadkowego (k.57). Wobec braku reakcji ze strony pozwanego pracodawcy, wniósł pozew o ustalenie treści protokołu powypadkowego z dnia 03.07.2008r poprzez zmianę poszczególnych jego zapisów odnoszących się do „ustalonych przyczyn wypadku” (k.57 ). Prawomocnym wyrokiem z dnia 22.03.2010r. Sąd Rejonowy w B.w sprawie VI P 592/09 powództwo o ustalenie treści protokołu powypadkowego z dnia 03.07.2008r oddalił (k. 109 akt sprawy SR w B.o sygn. akt VI P 592/09).

Ponadto przed organem rentowym toczyło się postępowanie o przyznanie powodowi zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 24.08.2007 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy w B. po rozpoznaniu merytorycznym, gdzie strony mogły składać wszelkie wnioski dowodowe, w wyroku z dnia 22.12.2008 r. w sprawie VI U 402/08 oddalił odwołanie powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 4.08. 2008 r. nr (...). W postępowaniu sądowym powód domagał się zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego w związku z wypadkiem przy pracy, jaki miał miejsce w dniu 24.08.2007 r. W sprawie ubezpieczeniowej, były badane przez Sąd okoliczności wypadku przy pracy, oraz jego przyczyny. Z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP wynikało, iż do wypadku w pracy doszło na skutek rażącego niedbalstwa ze strony pracownika- K. D. (k. 97-102 akt sprawy VI P 592/09). Strony od wyroku nie odwoływały się, orzeczenie jest prawomocne.

Na wstępie rozważań zauważyć należy, że spór o charakter wypadku powoda z dnia 24.08.2007r. oraz jego przyczyny trwa pomiędzy powodem i pozwanym pracodawcą wiele lat. Powód wygenerował wiele spraw sądowych na tle tego sporu. Pomimo istnienia prawomocnych wyroków przesądzających o tym, że wypadek z dnia 24.08.2007r. był wypadkiem w pracy oraz orzekających w przedmiocie praw powoda do świadczeń pieniężnych przysługujących od organu rentowego w związku z tym wypadkiem powód w dalszym ciągu pozywa pracodawcę o kolejne roszczenia. Ostatnim pozwem wniesionym przez powoda przeciwko pracodawcy opartym na zdarzeniu z dnia 24.08.2007r. jest pozew złożony w przedmiotowej sprawie. Inicjowanie i prowadzenie przez powoda procesów przeciwko pracodawcy na bazie zdarzenia z dnia 24.08.2007r. przez okres 7 lat świadczy o uporczywości powoda w osiągnięciu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia o przyczynie wypadku, a mianowicie przyznania tego, że wina leżała po stronie pracodawcy. Powód dążąc do tego celu pomija zupełnie treść prawomocnych wyroków rozstrzygających w kwestii charakteru wypadku powoda z dnia 24.08.2007r. oraz jego przyczyny. Ponadto uporczywość powoda w osiągnięciu celu w postaci zadowolającego dla niego rozstrzygnięcia o przyczynie wypadku jest widoczna także w ramach niniejszego postępowania. Świadczy o niej fakt wielokrotnej zmiany roszczenia, co uniemożliwiało Sądowi ustalenie ram procesu, a przede wszystkim pozwanemu przygotowanie skutecznej linii obrony. Zauważyć tu należy, że Sąd ustanowił powodowi pełnomocnika z urzędu, aby ten mógł mu pomóc sprecyzować stanowisko w sprawie oraz powołać na nie odpowiednie dowody. Jednakże powód zrezygnował z tego pełnomocnika, gdyż nie zgadzał się z zajęciem przez niego stanowiskiem. Zdaniem Sądu świadczy to o uporczywym trwaniu przez powoda przy swoich racjach i jednocześnie nie liczeniu się z czytelnymi i rozsądnymi regułami procesu, które nakazują stronie powodowej jednoznaczne określenie żądania. Pełnomocnik z urzędu oraz Sąd usiłowali wymusić niniejsze na powodzie, jednakże bezskutecznie. Ponadto na uporczywość powoda i jego tendencyjność wskazuje składanie przez powoda wniosków dowodowych na okoliczności niewiązane z przedmiotem sporu. Przykładem tego jest wniosek dowodowy powoda o zobowiązanie Państwowej Inspekcji Pracy w B. do przedstawienia Sądowi kompletnej dokumentacji z kontroli z kwietnia-maja 2014r. (k. 553). Jak wynikało zaś z pisma Państwowej Inspekcji Pracy w B. kontrola przeprowadzona u pozwanego została przeprowadzona w dniach 17 i 18.04.2014 r. i nie obejmowała ona swoim zakresem badania przestrzegania przez pozwanego pracodawcę przepisów bhp z okresu wypadku z dnia 24.08.2007r. Podobnie też zawnioskowany w sprawie przez powoda dowód z zeznań świadka T. K. na okoliczność wypadku powoda był więc całkowicie bezprzedmiotowy w sprawie (k. 3, 440). T. K. podał, iż na temat wypadku powoda nic nie wie, gdyż w pozwanej firmie pracował do 30.06.2007r., a więc przestał pracować u pozwanego przed wypadkiem z dnia 24.08.2007r. (k.442). Nie bez znaczenia tu także jest, że powód podczas przesłuchiwania świadków zgłaszał liczne pytania nie związane z istotą sprawy, które były pomijane przez Sąd (k.443-445,447).

Sąd na mocy art. 8 k.p. z urzędu z racji długoletniego sporu pomiędzy stronami i podnoszenia przez pozwanego, że gdyby powód był nieobecny w pracy po operacji trepanacji czaszki, mającej miejsce w 2005r., ponad 30 dni i otrzymałby skierowanie na badanie okresowe, to zapewne lekarz medycyny pracy nie dopuściłby go do pracy i w dacie wypadku nie pracowałby u pozwanego, dopuścił zawnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadka J. M. na okoliczność, czy powód miał przeciwwskazania lekarskie, aby pracować w okresie wypadku w ogóle, ewentualnie pracować na wysokości oraz czy był zdolny w tym okresie do pracy. Strona pozwana w dużym stopniu uprawdopodobniła bowiem, że powód po operacji trepanacji czaszki byłby dłużej nieobecny w pracy niż 21 dni, a jedynie sam zdecydował, że przyjdzie do pracy przed upływem 30 dni, aby ominęły go badania kontrolne. Problem

był o tyle istotny, że być może gdyby powód nie zdecydował sam o powrocie do pracy, badania kontrolne wykazałyby, że nie może pracować u pozwanego, a tym samym jak dalece był sprawny w wykonywaniu swoich obowiązków.

Świadek J. M. zeznał, że był remont oddziału. Sekretarka trzykrotnie szukała akt powoda i nie znalazła ich. Szpital posiada tylko informację, że taki pacjent jak powód dwukrotnie przebywał w oddziale. Zgodnie z jego zeznaniami przy pierwszym pobycie był lekarzem prowadzącym powoda. Powód miał wtedy uraz głowy z powodu nieokreślonego upadku z wysokości. Nie przeprowadzał trepanacji czaszki powoda w 2005r. Zdaniem świadka J. M. po 21 dniach łącznie z operacją niekoniecznie pacjent może być zdolny do pracy. Jednakże, -jak stwierdził -każdy przypadek jest indywidualny i potrzebna jest dokumentacja medyczna, aby udzielić odpowiedzi na pytanie: „Czy człowiek może wrócić do zdrowia po 3 tygodniach od operacji polegającej na wyjmowaniu kawałków kości z czaszki?”. Świadek J. M. przyznał, że jeżeli pacjent przychodzi do ich poradni neurologicznej i mówi, że czuje się dobrze i nie ma żadnych dolegliwości, a czasem nawet zaznacza, że nie ma za co żyć, wtedy świadek, czy też inni lekarze badają pacjenta w poradni i wystawiają mu krótkie zaświadczenie z jego danymi personalnymi i z krótkim oświadczeniem, że proces leczenia neurochirurgicznego został zakończony. Świadek J. M. wskazał, że jest prawdopodobieństwo, że jeżeli powód zgłosił się do jego poradni i powiedział, że czuje się dobrze, to mógł dostać zaświadczenie, że jest zdolny do pracy. Według zeznań w/w świadka skutków trepanacji otworkowej może być wiele np. nawrót krwaka, padaczka pourazowa. Na pewno informacje o tych skutkach medycznych znajdują się w historii choroby w poradni przy szpitalu. Po takich urazach, kiedy jest operacja i występuje ognisko patologiczne w postaci krwi, czy skrzepu, istnieje bezpośredni kontakt drażnienia tej krwi na korę mózgową i może to skutkować powstaniem powikłania w postaci padaczki. Z tego względu zakazuje się pacjentom pracy na wysokości do około roku czasu, a jak potem nie wystąpią te objawy padaczkowe, cofa się ten zakaz. W świetle zeznań J. M. padaczkę rozpoznaje się praktycznie na podstawie jednej rzeczy, czyli wywiadu od pacjenta. Napady padaczkowe są jak wachlarz w różnym stopniu od nierozpoznawalnych przez otoczenie np. mruganie oczami, zawieszenie pacjenta aż do dużego napadu padaczkowego z utratą świadomości. Jak wskazują zeznania świadka J. M. drugim mechanizmem rozpoznawczym padaczki jest badanie EEG, ale często wskazuje on na zapisy patologiczne przy braku choroby padaczkowej (k.440-442).

Ponieważ jak wynikało z zeznań świadka J. M. dokumentacja medyczna powoda z (...) Niepublicznego Szpitala (...), gdzie powód został poddany operacji trepanacji czaszki, została zagubiona podczas remontu szpitala, niemożliwe okazało się jednoznaczne ocenienie, czy powód po upływie 21 dni od operacji trepanacji otworkowej był zdolny do pracy. Jednakże podkreślić należy, że z depozycji świadka J. M. wynikało, że po upływie 21 dni od operacji trepanacji otworkowej niekoniecznie pacjent może być zdolny do pracy, jednakże jest możliwym, że jeżeli zgłosił się do poradni neurochirurgicznej przy szpitalu i powie, że czuje się dobrze, to na tej podstawie otrzyma zaświadczenie, że jest zdolny do pracy. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że powód po upływie 21 dni od operacji trepanacji otworkowej nie był zdolny do pracy.

Skoro Sąd przy tak wieloletnim sporze pomiędzy stronami dopuścił dowód ze świadka zawnioskowanego przez pozwanego, to pozwolił też powodowi na przesłuchanie zawnioskowanego przez niego świadka T. K. na okoliczność wypadku powoda (k. 3, 440). Przesadą nie jest stwierdzenie, że Sąd dopuszczając ten dowód zachował się spolegliwie. Jak wyżej wskazano, zeznania tego świadka nic istotnego do sprawy nie wniosły, gdyż świadek na temat wypadku powoda nic nie wiedział. Jak zeznał T. K. pracował on w pozwanej firmie do 30.06.2007r., a więc przestał pracować u pozwanego przed wypadkiem z dnia 24.08.2007r. (k.442). Zgłoszenie przez powoda tego wniosku dowodowego potwierdza uporczywość jego działania.

Powód zarzucał błędy formalne zaświadczeniu lekarskiemu wystawionemu w 12.06.2007r., polegające na jego wewnętrznej sprzeczności. Zgodnie z tym zaświadczeniem powód był zdolny do wykonywania pracy na stanowisku zastępcy kierownika, inspektora bhp u pozwanego, jednakże odręcznie zaznaczono, że ma on przeciwwskazania do pracy na wysokości. Zaznaczenia wymaga, że Sąd miał pełną świadomość procedowania w sprawie, ale wykazał dobrą, daleko idącą wolę, aby wyjaśnić wieloletni spór pomiędzy stronami i wysłuchał w trybie art. 8 kp z urzędu świadka A. K. (2) na okoliczności potencjalnego stanu zdrowia powoda w czasie wypadku analizowanego w sprawie.

A. K. (2) zeznała, że jest lekarzem rodzinnym i lekarzem medycyny pracy. Pracuje w wojewódzkim ośrodku medycyny pracy. Przyznała, że badała powoda raz w życiu i to było około 5 lat temu. Zgodnie z jej depozycją lekarz medycyny pracy prosi pracownika o przedstawienie kart informacyjnych ze szpitala, zaświadczeń z poradni specjalistycznej, zbiera informacje, jakie aktualnie pacjent przyjmuje leki. Chodzi o to, żeby ustalić, czy z jakiegoś powodu pacjent się aktualnie leczy albo leczył w przeszłości. Ważny jest też wgląd w dokumentację, która powstała wcześniej, czyli dokumentację sporządzoną przez innych lekarzy. Jak wynika z jej zeznań medycyna pracy jest specyficzną dziedziną, gdzie pacjenci często próbują ukryć leczenie w innych placówkach ze względu na lęk przed utratą pracy. Pacjent ma obowiązek jednak przedstawić taką dokumentację. Pacjent podpisuje też własnoręcznym podpisem oświadczenie o tym, że się nie leczył w ostatnim okresie, że wyjaśniał zgodnie z prawdą przed lekarzem. Powód również podpisał na pewno taką deklarację, że wyjaśniał wszystko zgodnie z prawdą. Świadek A. K. (2) po okazaniu jej zaświadczenia lekarskiego z akt osobowych powoda na karcie 20 z 30.03.2005 r. wskazała, że wynika z niego, iż powód mógł pracować na stanowisku: zastępca kierownika, inspektor do spraw BHP, prace na wysokości i przy komputerze w szklach korekcyjnych. Po okazaniu jej zaświadczenia lekarskiego z akt osobowych powoda na karcie 28 z 12.06.2007 r. oświadczyła, że z tego zaświadczeniu wynika, że pacjent może pracować na stanowisku zastępca kierownika, inspektor do spraw BHP, praca przy komputerze w szklach korekcyjnych, przeciwwskazana praca na wysokości. Termin następnego badania był za pół roku. Po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą powoda z centrum medycyny pracy na ul. (...) znajdującą się w jego aktach osobowych A. K. (2) stwierdziła, że wyznaczyła kolejne badania za pół roku, gdyż już z samego wywiadu z powodem wynikało, że w 2005 r. doznał urazu głowy, a ponadto powód przedstawił dokumentację dotyczącą leczenia szpitalnego z powodu urazu. Oprócz jej badania, jak stwierdziła, odbyła się konsultacja okulisty, laryngologiczna i neurologiczna przez lekarzy zatrudnionych przez ośrodek medycyny pracy. Przeglądając w/w dokumentację powoda wskazała, iż z pierwszej konsultacji neurologicznej wynikało, że po badaniu powoda neurolog zlecił badanie EEG ze względu na przebyty uraz głowy i takie badanie się odbyło. Wniosek z badania był taki, że zapis EEG jest nieprawidłowy. Stąd neurolog w konkluzji napisał, że kontrolne badanie EEG i badanie neurologiczne za 6 do 12 miesięcy. Świadek A. K. (2) wytłumaczyła, że zapis „nieprawidłowe EEG” wskazuje na nieprawidłowe funkcjonowanie mózgu, co powoduje przeciwwskazanie do pracy na wysokości według wskazań metodycznych dla lekarzy medycyny pracy. Przebieg urazu mózgu zawsze rodzi ryzyko wystąpienia padaczki pourazowej. Szczególnie to ryzyko jest wysokie do 5 lat od urazu. Opierając się na tej konsultacji i stanie ogólnym pacjenta świadek wyznaczyła badanie za kolejne pół roku. Jednocześnie uznała, że na tym stanowisku pacjent może pracować, z wyłączeniem wysokości, co zapisała też w zaświadczeniu z adnotacją „przeciwwskazana praca na wysokości”. Jak wynika z depozycji A. K. (2) przeciwwskazanie do pracy na wysokości oznacza bezwzględny zakaz pracy na takiej wysokości. Praca na wysokości to praca powyżej 1m. gdziekolwiek, czyli nawet pacjent nie powinien wchodzić na schody powyżej 1m., jeżeli powierzchnia jest niezabezpieczona. W świetle jej zeznań w 2007 r., można było czynić dopiski na zaświadczeniu lekarskim, np. przeciwwskazana praca na wysokości. Wtedy można było oznaczyć jedynie, czego pacjent ma nie robić w pracy, aby nie został zwolniony. W ostatnim czasie takich dopisków się nie wykonuje. Obecnie pracownik może zostać dopuszczony do pracy, gdy spełnia wszystkie kryteria. A. K. (2) oznajmiła, że od orzeczenia, zgodnie z informacją w nim zawartą, jest możliwość odwołania się przez pracownika do wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy. Od orzeczenia z 2007 r. odwołania nie było (k. 527-531).

Zdaniem Sądu A. K. (2) wysoce uprawdopodobniła, że powód w dacie zdarzenia z dnia 24.08.2007r. miał przeciwwskazania do pracy na wysokości. Jednoznaczne stwierdzenie tej okoliczności było niemożliwe z uwagi na brak dokumentacji z leczenia neurologicznego powoda z (...) Niepublicznego Szpitala (...), gdzie powód został poddany operacji trepanacji czaszki. Jak wyżej wskazano, została ona zagubiona podczas remontu tego szpitala.

Przechodząc do kwestii roszczenia powoda o sprostowanie treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonego i zatwierdzonego przez pozwanego w dniu 18.10.2007r. r. wskazać należy, iż zasługiwało ono na oddaleniu. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., w sprawie I PK 10/11, bez dokładnie określonego żądania w pozwie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) lub w toku czynności wyjaśniających (art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.), w szczególności co do rodzaju ochrony prawnej (powództwo o świadczenie, ustalenie lub ukształtowanie), nie jest możliwe rozpoznanie istoty sprawy. Proces cywilny może się prawidłowo toczyć tylko wówczas, gdy zostanie dokładnie sformułowane żądanie pozwu, co jest obowiązkiem powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Jeżeli powód nie wykona tego

obowiązku, w sprawach z zakresu prawa pracy należy w takiej sytuacji w toku czynności wyjaśniających doprowadzić do dokładniejszego określenia zgłoszonych żądań (art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.). (OSNP 2012/19-20/233).

Przede wszystkim zauważyć należy, że powód kilkakrotnie precyzował pozew modyfikując za każdym razem roszczenia będące przedmiotem sprawy. Ponadto roszczenie formułował w sposób nieprecyzyjny. Zauważyć tu należy, że Sąd ustanowił powodowi pełnomocnika z urzędu, aby ten mógł mu pomóc sprecyzować stanowisko w sprawie oraz powołać na nie odpowiednie dowody. Jednakże powód zrezygnował z tego pełnomocnika, gdyż nie zgadzał się z zajęciem przez niego stanowiskiem oraz na nowo sprecyzował powództwo. Z tych powodów niemożliwym było ustalenie, co jest przedmiotem sporu. Dlatego też Sąd oddalił powództwo. Zaznaczenia też wymaga, iż powód od wielu lat generując sprawy sądowe przeciwko pozwanemu pracodawcy, których przedmiotem jest wciąż wypadek przy pracy z dnia 24.08.2007r., omijając przy tym prawomocne rozstrzygnięcia sądów w tym przedmiocie, nadużywa praw pracowniczych, przez co narusza zasady współzycia społecznego z art. 8 kp.

Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu.

Zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. K. (1) kwotę 240zł (dwieście czterdzieści złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu do 17 lutego 2014r. tj. daty rozprawy, gdzie powód kategorycznie oświadczył, że nie chce, aby pełnomocnik z urzędu reprezentował go (k. 439). Jak wynikało z oświadczenia aplikantki adwokackiej upoważnionej przez pełnomocnika z urzędu do reprezentowania powoda na rozprawie w dniu 17.02.2014r. koszty pomocy prawnej z urzędu nie zostały opłacone w całości ani w części (k. 439). Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 pkt. 3 w zw. z § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Na podstawie art. 102 kpc Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego z uwagi na jego trudną sytuację materialną. Z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach powoda wynika, że pozostaje on w gospodarstwie domowym z żoną oraz pełnoletnią, studiującą córką, Zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy w B. wskazuje, iż jest on osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku od 19.02.2009r. (k. 39). Nie posiada majątku poza prawem własności do lokalu mieszkalnego o pow. 48,10m<sup>2</sup>. Źródłem utrzymania jego i jego rodziny jest emerytura żony w kwocie 1004 zł oraz stypendium córki w kwocie 300 zł. Miesięczne utrzymanie lokalu oraz opłaty za media wynoszą 418, 33 zł, zaś opłata za studia córki to kwota 700 zł. Niewątpliwie, biorąc od uwagi powyższe stwierdzić należy, że powód nie był w stanie ponieść kosztów zastępstwa procesowego pozwanego bez uszczerbku dla własnego i jego rodziny utrzymania.